

„PRZYSZEDŁ DO SWOICH, A SWOI GO NIE PRZYJĘLI” (J 1, 11)

ks. Waldemar Szlachetka, Danuta Kamińska

CEL: Ukazanie grzechu człowieka (odrzućenia Chrystusa) oraz zbawienia jako wyrazu wiernej i przekraczającej granice miłości Boga do nas. Uznanie własnej grzeszności i wyrażenie dziękczynienia za zbawienia w Jezusie.

1. SYTUACJA EGZYSTENCJALNA: OPOWIEŚĆ O CHORYM

Pewien człowiek narzekal na ból w prawej nodze. Jego przyjaciel, widząc że ten utyka, zaniepokoił się i próbował go nakłonić do wizyty u lekarza. Chory jednak odmawiał. Po pewnym czasie jego prawa noga była w oplakanyam stanie: zniekształcenie kości widoczne było coraz bardziej. Przyjaciel nie wytrzymał i prawie siłą zaciągnął go do lekarza. Jakie jednak było jego zdziwienie, gdy zobaczył rozpromienionego chorego. „I co powiedział lekarz?” – niemalże wykrzyknął. „Nic – odpowiedział tamten. – Po prostu pokazałem mu lewą nogę.”

I nam grozi – w sensie duchowym – postawa tego chorego, jeśli nie uznajemy naszych grzechów oraz tego, że tylko w Jezusie jest nasz ratunek, nasze zbawienie. Nie jesteśmy w stanie sami sobie pomóc, dlatego potrzebujemy uznać, że tylko Bóg ma lekarstwo na nasz grzech.

2. SŁOWO BOŻE A. OBRAZ BIBLIJNY

J 19, 1-12

Wówczas Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować. A żołnierze, upiółszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. Potem podchodzili do Niego i mówili: Witaj, królu żydowski! I policzkowali Go. A Piłat ponownie wyszedł na zewnątrz i przemówił do nich: Oto wyprowadzam Go do was na zewnątrz, abyście poznali, że ja nie znajduję w Nim żadnej winy. Jezus więc wyszedł na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich: Oto Człowiek. Gdy Go ujrzeli arcykapłani i słudzy, zawołali: Ukrzyżuj! Ukrzyżuj! Rzekł do nich Piłat: Weźcie Go i sami ukrzyżujcie! Ja bowiem nie znajduję w Nim winy. Odpowiedzieli mu Żydzi: My mamy Prawo, a według Prawa powinien On umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym. Gdy Piłat usłyszał te słowa, uląkł się jeszcze bardziej. Wszedł znów do pretorium i zapytał Jezusa: Skąd Ty jesteś? Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi. Rzekł więc Piłat do Niego: Nie chcesz mówić ze mną? Czy nie wiesz, że mam władzę uwolnić Ciebie i mam władzę Ciebie ukrzyżować? Jezus odpowiedział: Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie. Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: Jeżeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem Cezara. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się Cesarowi.

Pytania do tekstu:

1. Dlaczego lud odrzucił Jezusa?
2. Jak rozumiesz pytanie Pilata: „Oto Człowiek”?
3. Dlaczego Pilat chciał uwolnić Jezusa?

B. INNE TEKSTY BIBLIJNE UKAZUJĄCE GRZECH CZŁOWIEKA I ZBAWIENIE W JEZUSIE

Iz 53, 3-5

Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarzę zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic. Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego. Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowienie.

Fłp 2, 5-8

To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogolcił samego siebie, przyjmawszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznych przejawach, uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej.

Dz 4, 12

I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni.

3. WYJAŚNIENIE TEOLOGICZNE

KKK 615

„Jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi” (Rz 5, 19). Przez swoje posłuszeństwo aż do śmierci Jezus stał się cierpiącym Sługą, który w sposób zastępczy „siebie na śmierć ofiarował”, „poniósł grzechy wielu”, aby „usprawiedliwić wielu i dźwigać ich nieprawości” (Iz 53, 10-12). Wynagrodził On za nasze winy i zadośćuczynił Ojcu za nasze grzechy.

„Umiłowawszy swoich... do końca ich umiłował” (J 13, 1): ta miłość nadaje ofierze Chrystusa wartość odkupieńczą i wynagradzającą, ekspiacyjną i zadośćuczyniającą. On nas wszystkich poznał i ukochał w ofiarowaniu swego życia. „Miłość Chrystusa przynagła nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli” (2 Kor 5, 14). Żaden człowiek, nawet najświętszy, nie był w stanie wziąć na siebie grzechów wszystkich ludzi i ofiarować się za wszystkich. Istnienie w Chrystusie Boskiej Osoby Syna, która przekracza i równocześnie obejmuje wszystkie osoby ludz-

kie oraz ustanawia Go Głową całej ludzkości, umożliwia Jego ofiarę odkupieńczą *za wszystkich*.

Encyklika *Deus Caritas est*:

W Jego [Jezusa] śmierci na krzyżu dokonuje się owo zwrócenie się Boga przeciwko samemu sobie, poprzez które On ofiarowuje siebie, aby podnieść człowieka i go zbawić – jest to miłość w swej najbardziej radykalnej formie. Spojrzenie skierowane na przebity bok Chrystusa, o którym mówi św. Jan (por. 19, 37), zawiera to, co było punktem wyjścia tej Encykliki: «Bóg jest miłością» (1 J 4, 8). To tu może być kontemplowana ta prawda. Wychodząc od tego, można definiować, czym jest miłość. Poczynając od tego spojrzenia, chrześcijanin znajduje drogę swego życia i swojej miłości (12).

Namiętna miłość Boga do swojego ludu – do człowieka – jest zarazem miłością, która przebacza. Jest ona tak wielka, że zwraca Boga przeciw Niemu samemu, Jego miłość przeciw Jego sprawiedliwości. Chrześcijanin widzi w tym już zarysowujące się misterium Krzyża: Bóg tak bardzo miłuje człowieka, że sam stawszy się człowiekiem, przyjmuje nawet jego śmierć i w ten sposób godzi sprawiedliwość z miłością (10).

Prawdziwą nowością Nowego Testamentu nie są nowe idee, lecz sama postać Chrystusa, który ucieleśnia pojęcia – niesłychany, niebywały realizm. Już w Starym Testamencie nowość biblijna nie polegała po prostu na abstrakcyjnych pojęciach, lecz nieprzewidywalnym i w pewnym sensie niebywałym działaniu Boga. To Boże działanie przybiera teraz dramatyczną formę poprzez fakt, że w Jezusie Chrystusie sam Bóg poszukuje «zaginionej owcy», ludzkości cierpiącej i zagubionej. Gdy Jezus w swoich przypowieściach mówi o pasterzu, który szuka zaginionej owcy, o kobiecie poszukującej drachmy, o ojcu, który wychodzi na spotkanie marnotrawnego syna i bierze go w ramiona, wówczas wszystko to nie sprzeczka się tylko do słów, lecz stanowi wyjaśnienie Jego działania i bycia (21).

4. NASZA ODPOWIEDŹ

Jezus jest Barankiem Bożym, który przychodzi zgładzić grzech świata, abyśmy mogli żyć pełnią życia. Jego misja nie polega tylko na zglądzeniu zła i cierpień tego świata, ale na wyrwaniu korzeni, z których rodzi się całe zło grzechu.

Z powodu naszego grzechu wszyscy byliśmy nieprzyjaciółmi Boga i mieliśmy u Niego dług, którego nie mogliśmy spłacić. To tak, jakby w restauracji okazało się, że nie mamy czym zapłacić rachunku i groziłoby nam więzienie, ale podszedłby wtedy do nas właściciel restauracji i powiedział: „Człowiek siedzący przy tamtym stoliku zna was i zapłacił rachunek”. To właśnie Jezus przybliżył się do nas, wziął cały rachunek naszych grzechów i przybił go do krzyża.

Jest jedno rozwiązanie dla wszystkich i dla każdego z osobna: nazywa się Jezus. Jego imię oznacza: „Jahwe zbawia”. Jezus nie tylko przynosi nam zbawienie Boże, ale On sam jest zbawieniem. Jest lekarzem i lekarstwem jednocześnie, jest „Bogiem z nami”, który nas zbawia [J.P. Flores, *Idźcie i ewangelizujcie ochrzczonych*].

Pytania do dyskusji:

1. Czy współcześnie ludziom jest łatwo uznać swój osobisty grzech?
2. Dlaczego tak wielu ochrzczonych odrzuca Chrystusa?
3. Na czym polega Twój udział w zbawieniu?

5. MODLITWA NA ZAKOŃCZENIE

W Twoim czułym miłosierdziu pochyl się nade mną i uzdrów mnie. Obdarz mnie czystym sercem, sercem nowym – sercem podobnym do Twego własnego. Przebac mi, proszę, że nie słuchałem Twojego głosu, nie szanowałem siebie, zadawałem innym ból. Nie kochałem tak, jak powinienem i nie tak odważnie, jak mogłem. Uchroń mnie, mój dobry i kochający Zbawicielu, przed usprawiedliwianiem siebie z własnych win i niedostrzeganiem w sobie zła. Przed Tobą nie potrzebuję się bronić i usprawiedliwiać. Przebaczasz mi, bowiem mnie kochasz. Pomóż mi ujrzeć Twoje królewskie piękno, które leży rozpostarte ponad moimi grzechami – to piękno, którym mnie obdarzyłeś, a o którym tak często zapominam. Niech moja skrucha pokaże mi Twoją Twarz. Ty jesteś Miłością i wiem, że nic nie powstrzyma Twojej miłości do mnie [Joe Mannath SDB, *Panie, zadziwiłeś mnie!*].

6. OSOBISTA REFLEKSJA

1. Jakim grzechem, według Ciebie, najbardziej zraniłeś Jezusa?
2. Czy miałeś odwagę od razu uznać ten grzech i prosić o przebaczenie?
3. Czy Sakrament Pojednania jest dla Ciebie przyjęciem przebaczenia, jakie daje Ci Jezus?